

Pablopavo

"Dym Dym"

Visit "[Dym Dym](#)" on MotoLyrics.com

I znikne w nim, tak jak znika sie w ciemnosci
Ktoregos dnia zapomnisz moja twarz
Nadaremnie bedziesz starala sie ja sobie przypomniec
Nadal beda tykac zegary
Telewizje beda nadawac nieprzerwanie
Madre i wazne relacje
Popada troche za oknem
A to listopad skruszy sie sniegiem
Ktos nastepny poda ci kolacje

Bo jest za dobrze nam
Bo jest za lekko
Bo jest za dobrze nam
Bo jest za lekko

Nie padna semafony, metafory madrosci
Beda nadal wzbijac sie ze sejmu do nieba
Baba Jaga w bajkach ciagle bedzie uzywac
Jasia i Malgosi w charakterze chleba
Poszukiwacze raczej beda nosic dalej
Butelki i (grale?) puszek na zlom
Tylko ja sie rozpuszcze w ciemnosci
Ostatnim okiem zerkne na nasz dom
Na nasz dom

Bo jest za dobrze nam
Bo jest za lekko
Bo jest za dobrze nam
Bo jest za lekko

A co do tego nie mam zadnych watpliwosci
Z czarnej mgly,
Bede nasluchiwal ciebie z czarnosci

Visit [Pablopavo](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.